

ANNA GOMÓŁA
Uniwersytet Śląski

O PROBLEMACH ANTROPOLOGÓW LITERATURY

CZYM NIE JEST ANTROPOLOGIA LITERATURY?

Ponieważ termin „antropologia” jest niejednoznaczny, niejednoznacznie interpretowana może być także antropologia literatury. Jak lokuje się względem innych, mających już dłuższą tradycję obszarów antropologii, co łączy ją z innymi obszarami, a co decyduje o jej swoistości? Na początku zastanówmy się nad proporcjami antropologii i literatury sygnalizowanymi przez nazwę. Najszersze rozumienie mogłoby obejmować po prostu istnienie człowieka w literaturze — takie ujęcie, mimo iż potencjalnie tkwi w terminie, nie jest do przyjęcia z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że właściwie cała literatura dotyczy w jakiś sposób człowieka, chociażby z tego powodu, iż jest on jej twórcą. Literatura przekazuje bardzo rozległą wiedzę o człowieku, ale nie całość tego obszaru jest badana przez antropologię literatury¹.

Oczywiście, należałoby zaznaczyć, o którym wariantcie antropologii literatury mówimy. Grzegorz Godlewski relacje między antropologią i literaturą postrzega wariantowo: wariant pierwszy, w którym literatura jest źródłem antropologicznym — sygnalizuje, że jest ona pomocniczą dyscypliną antropologii; wariant drugi, w którym na pierwszy plan wysuwa się literackość antropologii, świadomość aktu kreacji w tworzeniu opisu kultury; wariant trzeci, właśnie się tworzący, bywa nazywany antropologią literacką — istnieje tu analogia do antropologii filozoficznej, bo w końcu ich „celem są dociekania na temat człowieka i sposobów jego istnienia w świecie, a występujące w obu nazwach przymiotniki wskazują jedynie na odmienne drogi i metody tych dociekań”². Antropologię literatury omawiany autor proponuje jako czwarty wariant:

Adres do korespondencji: thk@homer.fil.us.edu.pl (dla Anny Gomóły).

¹ Nie próbuję tu rozstrzygnąć zasadnego pytania, które przypomniał Grzegorz Godlewski: „Czym jest literatura?”. G. Godlewski, *Literatura i „literatury”*. O kilku przesłankach możliwej, lecz wciąż jeszcze nieistniejącej antropologii literatury, w: *Narracja i tożsamość (I). Narracje w kulturze*, W. Bolecki, R. Nycz (red.), IBL PAN, Warszawa 2004, s. 70–71.

² Tamże, s. 72–73.

„[...] w którym obie składowe zasługują na rzeczowniki, każda występuje w swoim macierzystym zakorzenieniu, a zarazem wpisana w nazwę relacja między nimi odpowiada postawionemu wcześniej zadaniu: literatura to dziedzina kultury, której istotę należy określić z zewnętrznej wobec niej perspektywy; antropologia zaś to dyscyplina, która jest w stanie takiej perspektywy dostarczyć”³.

W antropologii literatury mamy dwa rzeczowniki, ale łączący je związek jest związkiem rządu — gdyby kontynuować tę lingwistyczną metaforę, trzeba by zaznaczyć, że wymiar antropologiczny jest nadrzędny wobec literackiego.

W dalszej części artykułu Grzegorz Godlewski przywołuje antropologię słowa i zaznacza, że jest ona pewną wersją antropologii kultury, która rekonstruuje kulturę, za punkt wyjścia obierając słowo⁴. Nie rozumiem, dlaczego zatem w pierwszym wariantcie mówi o „rodzaju pomocniczej dyscypliny antropologii” (czyli zależności), w czwartym — o wersji (czyli równoległości).

Inny pomysł na „(projektowaną) antropologię literatury” na marginesie refleksji nad dziennikami przedstawił Paweł Rodak, według którego:

„[...] antropologia literatury powinna różnić się od teorii i historii literatury postrzeganiem swego przedmiotu nie jako specyficznego rodzaju tekstu czy dyskursu [...], ale jako specyficznej praktyki kulturowej. A dzienniki są właśnie nade wszystko piśmienną, codzienną praktyką kulturową”⁵.

Nie interesuje go zatem obraz kultury w literaturze, ale powstawanie i funkcjonowanie tekstu — wzór jego istnienia — w ujęciu Lintonowskim⁶, a może i Kroeberowskim — ze względu na swą przenikliwość, w miarę spójną strukturę i trwałość historyczną⁷. W tym ujęciu liczy się zatem refleksja metatekstowa — w sensie do-słownym.

I dalej:

„Jeśli bowiem chcemy uprawiać antropologię literatury, a nie antropologię w literaturze, musimy nie tyle pytać, jak w literaturze odbijają się tematy czy kategorie antropologiczne (takie jak ciało, czas, przestrzeń, wzór kultury, osobowość czy rodzina), ale postrzegać samą literaturę jako temat antropologii. Uczynić zaś literaturę przedmiotem badań antropologii, to zobaczyć w niej pewną kulturową praktykę w otoczeniu innych praktyk słownych, w całym ich etnograficznym i historycznym zróżnicowaniu [...] od repliki potocznego dialogu i formuły magicznego zaklęcia, poprzez mity, baśnie, legendy, zapiski, listy, dzienniki czy pamiętniki, rozprawy filozoficzne i traktaty historyczne, różnego rodzaju ga-

³ Tamże, s. 74.

⁴ Tamże, s. 77.

⁵ P. Rodak, *Narracja — dziennik — tożsamość. Przesłanki (projektowanej) antropologii literatury*, w: *Narracja i tożsamość (I)*, cyt. wyd., s. 226–227.

⁶ R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. A. Jasińska-Kania, PWN, Warszawa 1975, s. 12–38.

⁷ A. L. Kroeber, *Struktura, funkcja i wzór w biologii i antropologii*, w: A. L. Kroeber, *Istota kultury*, tłum. P. Sztompka, PWN, Warszawa 1973, s. 199–222.

tunki prasowe aż do tych, coraz to nowych odmian słowa, które zjawiają się na ekranie komputera i w sieci internetu”⁸.

Do powyższych stwierdzeń mam kilka uwag. Przede wszystkim „ciało, czas, przestrzeń, wzór kultury, osobowość czy rodzina” to kategorie do siebie nieprzystające, niespójne lub zachodzące na siebie. Model rodziny, podejście do czasu, przestrzeni, a nawet ciała można rozpatrywać jako wzory kultury (np. w ujęciu Ralfa Lintona) podobnie jak osobowość (w ujęciu Ruth Benedict). Ponadto temat ciała, czasu i przestrzeni może być badany narzędziami antropologii kulturowej bądź filozoficznej.

Kolejny problem dotyczy kwestii relacji między wymienionymi rodzajami wypowiedzi a literaturą. Sądzę, że badacz kultury nie może zgodzić się na zakwalifikowanie mitu i „formuły magicznego zaklęcia” do obszaru literatury — z wielu powodów, jednym z nich, najbardziej błahym, ale za to oczywistym, jest ich oralne pochodzenie (bo zapis ma charakter wtórny), a o wiele ważniejszym — funkcja kulturowa⁹. W związku z tym terminem bardziej adekwatnym do problematyki zaproponowanej nie tylko przez Pawła Rodaka, ale i przez Grzegorza Godlewskiego wydaje się „antropologia słowa” — pojęcie zaproponowane i omówione przez Andrzeja Mencwela¹⁰. Między tymi dwoma pojęciami widzę zasadniczą różnicę — antropologia literatury bada kulturę poprzez tekst, antropologia słowa — bada istnienie tekstu w kulturze.

ANTROPOLOGIA LITERATURY — PODSTAWOWE OPCJE

Wydaje się, że w Polsce można wyróżnić dwa podstawowe obszary badań określane jako „antropologia literatury”. Opcja mająca dłuższą tradycję wiąże się z badaniami prowadzonymi od lat osiemdziesiątych przez Ewę Kosowską. Pierwszym owocem jej badań była książka *Postać literacka jako tekst kultury. Rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*¹¹, kolejne to: *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka*

⁸ Tamże, s. 227.

⁹ „Werbalne krystalizacje pierwotnej kultury oralnej — zaklęcie, baśń, mit, pieśń — nie są żadną literaturą — są oraturą. I pewna łańcisko-polska dwuznaczność tego terminu, kojarząca się zarówno z ustnością, jak i modlitwą, jest tu całkiem właściwa”. A. Mencwel, *Antropologia słowa i historia kultury*, w: *Narracja i tożsamość (I)*, cyt. wyd., s. 57.

¹⁰ Tamże, s. 53–67. Grzegorz Godlewski jest zresztą rzecznikiem tak rozumianej antropologii słowa; por. G. Godlewski, *Wstęp: słowo o antropologii słowa*, w: *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 7–17. Sądzę także, iż temu ujęciu bliska jest praca Józefa Japoli, *Tekst czy głos? Waltera J. Onga antropologia literatury*, KUL, Lublin 1998.

¹¹ E. Kosowska, *Postać literacka jako tekst kultury. Rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*, Śląsk, Katowice 1990, s. 5–39.

Sienkiewicza¹² oraz *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje*¹³. W *Postaci literackiej...* po raz pierwszy został użyty przez Kosowską termin „antropologia literatury”¹⁴.

W rozumieniu Ewy Kosowskiej antropologia jest sposobem refleksji nad kulturą, daje możliwość wyodrębnienia i opisu zjawisk kulturowych. Dla antropologa kultury ważny jest człowiek kontekstualny, człowiek swojego miejsca i czasu. A zatem wypływająca z antropologii kulturowej antropologia literatury na podstawie literatury właśnie rekonstruuje istnienie człowieka w kulturze, choć niekoniecznie człowieka konkretnego. Jest to dobitniej wyrażone w tytule monografii: *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka Sienkiewicza*. W książce tej literatura jest pre-tekstem do mówienia o kulturze polskiej:

„Proponowany przeze mnie model aspektowej analizy wybranych tekstów jednego pisarza — Henryka Sienkiewicza — zakłada możliwość wykorzystania w badaniach literaturoznawczych doświadczeń antropologii kultury, w badaniach antropologicznych — istniejącego dorobku literackiego. Nie można tego oczywiście czynić bez odpowiednich zastrzeżeń; tradycje obu dyscyplin wypracowały w tym zakresie odpowiednie rytmy separacji”¹⁵.

Antropologia literatury w zamierzeniu ma dostarczać wiedzy o człowieku, jest więc badaniem literatury (literatura pełni rolę źródła zastanego) narzędziami wypracowanymi przez antropologię kulturową¹⁶. Oczywiście, materiał literacki był niejednokrotnie wykorzystywany jako źródło empirii kulturowej, służył do rekonstrukcji historycznych. Najbardziej spektakularnym dowodem na to może być twórczość przypisywana Homerowi, dzięki której mamy dostęp do jednej z wcześniejszych epok w historii starożytnej Grecji, z kolei świadomość późniejszej zmiany w kulturze greckiej nauka europejska zyskała między innymi dzięki *Pracom i dniom* Hezjoda¹⁷. Na czym zatem polega różnica między antropologią literatury a dotychczasowymi procedurami interpretacyjnymi? Rafał Koschany w recenzji pracy Ewy Kosowskiej *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje* rozważa kwestię, czy prezentowana me-

¹² E. Kosowska, *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka Sienkiewicza*, Śląsk, Katowice 2002.

¹³ E. Kosowska, *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003.

¹⁴ E. Kosowska, *Postać literacka...*, cyt. wyd., s. 5.

¹⁵ E. Kosowska, *Negocjacje i kompromisy*, cyt. wyd., s. 22.

¹⁶ Wydaje się, że z podobnym rozumieniem antropologii literatury spotkamy się w pracach Wojciecha Burszty, *Wrażliwość antropologiczna i świat przedstawiony. Szkic do antropologii literatury*, „Er(r)go” 2001, nr 2, s. 35–41.

¹⁷ Można tu podać wiele różnych przykładów, ale jednym z najwybitniejszych będzie na pewno Wernera Jaegera, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia, H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001. Trzeba także zauważyć, że paradoksalnie (bo opierając się na wąskiej definicji kultury) Jaeger zbliża się do interpretacji antropologicznej. Badacz ten bowiem stara się na podstawie tekstów literackich zrekonstruować model człowieka greckiego, model jego kształcenia i pokazać ich ewolucję.

toda badawcza jest propozycją nową, czy jedynie powołuje do istnienia nową nazwę:

„Antropologia literatury — jako pojęcie — jest [...] nową nazwą dla starych procedur, czyli podstawowych, współcześnie często programowo omijanych «wymagań» sztuki interpretacji, a więc konieczności «wpisania» tekstu w kontekst, zarówno biograficzny, jak historycznoliteracki, konieczności umieszczenia komentarza do tekstu (rola objaśnień) oraz znalezienia funkcji tego, co podlega komentarzowi, w zadaniu nadrzędnym, czyli interpretacji”¹⁸.

Autor proponuje również przyjęcie bardziej adekwatnego terminu „interpretacja antropologiczna”. Termin ten wcześniej został użyty przez Czesława Robotyckiego na oznaczenie obszaru współczesnej antropologii, ze względu na nieokreśloność samej antropologii (czy jest nauką czy sztuką rozumienia)¹⁹. Sądzę jednak, że w obu pracach „interpretacja antropologiczna” oznacza co innego. Według Robotyckiego, wprowadzenie antropologicznego modelu interpretacji do polskiej etnografii wiąże się z rozstrzygnięciami dotyczącymi: zakresów i metod badawczych, statusu ontologicznego kultury, poziomów wyjaśniania itp.²⁰ W takim znaczeniu oczywiście antropologia literatury jest interpretacją antropologiczną, bo o jej swoistości (w rozumieniu Kosowskiej) nie decyduje jedynie kierunek poszukiwań, ale także zastosowane procedury badawcze²¹. Wydaje się jednak, że „interpretacja antropologiczna” nie jest terminem odpowiednim na określenie zaznaczonych ram — w ujęciu Robotyckiego zbyt szerokim (wychodzącym bowiem poza literaturę), a w ujęciu Koschanego — zbyt wąskim, bo ograniczonym tylko do pozyskiwania wiedzy z tekstu.

Opcja druga, tożsama właściwie z trzecim wariantem wyodrębnionym przez Godlewskiego, ma mocne powiązania z antropologią filozoficzną. Zapis literacki przestaje być empirią kulturową, choć wciąż jeszcze mówi o człowieku — jednostkowym i uniwersalnym jednocześnie²².

¹⁸ R. Koschany, *Autor jako antropolog. O pożytkach z uprawiania antropologii literatury*, „Sztuka i filozofia” 2004, t. 25, s. 140.

¹⁹ Cz. Robotycki, *Antropologia kultury w Polsce — projekt urzeczywistniony*, „Lud” 1995, t. 78, s. 236.

²⁰ Tamże, s. 228.

²¹ W związku z tym myślę także, iż nie do końca jest prawdziwe stwierdzenie Ewy Rewers, że „[...] nowe antropologie: literatury, obrazu, mediów itp., posługując się strategią *bricoleura*, do której, z racji pochodzenia samego terminu, mają przecież prawo, używają rozproszonych fragmentów wiedzy i metod: socjologicznych, lingwistycznych, medioznawczych czy literaturoznawczych i składają z nich nowe całości zgodnie z «użytecznością», jaką z własnej perspektywy w nich dostrzegają”. E. Rewers, *Więźniowie transkulturowej wyobraźni*, w: *Narracja i tożsamość (I)*, cyt. wyd, s. 39.

²² Te kwestie poruszane są także w tekście Ewy Kosowskiej, *O niektórych przesłankach uprawiania antropologii literatury*, w: *Narracja i tożsamość (I)*, cyt. wyd, s. 104–105. Autorka pokazuje możliwości i zadania stojące przed antropologią literatury opartą na antropologii filozoficznej, społecznej i kulturowej.

W pojęciu „antropologia literatury” mogą się kryć oba te rozumienia, ale trzeba być świadomym (i dotyczy to zwłaszcza filologów), że antropologia literatury antropologii literatury nierówna.

Problem relacji między antropologią a literaturą nie jest specyficznie polski. Przedstawione dwie podstawowe opcje można dostrzec również we włoskiej refleksji humanistycznej. Podczas konferencji w Sienie (24–25 lutego 2005 r.), zatytułowanej „Letteratura e antropologia”, zaznaczyła się wyraźna różnica w podejściach do czytania tekstu w wystąpieniach filologów i badaczy kultury. W rozumieniu filologicznym „antropologiczność” w odniesieniu do literatury oznaczała przede wszystkim tematykę — opisy kultur prostych z nastawieniem na egzotykę, nie wiązało się to jednak z żadną opcją metodologiczną. Natomiast propozycję antropologicznej lektury tekstu przedstawił Valerio Petrarca. Jego zdaniem, w lekturze antropologicznej literatura jest inspiracją:

„[...] ale podstawą interpretacji jest antropologia kulturowa (dzięki przeniesieniu znaczeń z poziomu indywidualnego na zbiorowy). To, co literatura przedstawia jako jednostkowe, indywidualne, osobnicze, antropologia wpisuje w życie zbiorowości, motywując ludzkie działania nie psychologicznie, ale kulturowo. Podstawowa wiedza z zakresu antropologii kultury umożliwia interpretowanie przedstawień literackich w kategoriach dokumentów kultury, pozwala na rekonstrukcję miejsc niedookreślonych. Ułatwia również zrozumienie ludzkiego zachowania i jego motywacji w odniesieniu do zakorzenionych w tradycji sposobów istnienia”²³.

Wypada się z tym zgodzić.

ON THE PROBLEMS OF ANTHROPOLOGISTS' OF LITERATURE

Summary

Recently, the use of the term “anthropology of literature” has been growing in the fields of social anthropology and language studies. As a result, it has become increasingly vague. The aim of this text is to survey the current Polish views on the anthropology of literature, both in practice and theory.

Key words/słowa kluczowe

anthropology / antropologia; anthropology of literature / antropologia literatury; cultural anthropology / antropologia kultury

²³ Cyt. za: A. Gomółka, M. Rygielska, *Z ziemi włoskiej — o antropologii i literaturze, czyli słów kilka o konferencji w Sienie*, „Gazeta Uniwersytecka” 2005, nr 7 (127), s. 127.